



Ze względu na położenie geograficzne, Białoruś wielokrotnie znajdowała się w centrum różnych wydarzeń historycznych. Często nie wiemy zbyt dużo o tych dawnych, a może i nie tak dawnych czasach. Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy mogą opowiedzieć, jak się tworzyła historia. Kiedyś do redakcji Głosu przyszedł starszy pan, który trzymał w ręku cienką książeczkę z widokiem Niemna na okładce. Był to pan Mieczysław Bołuć, a tą książką była jego własna wersja historii Kresów Wschodnich - poemat „Znad Niemna”.

„Dzieło pana Mieczysława Bołucia pt. „Znad Niemna” jest formą rymowanego eposu, czy też poematu historycznego - pisze Andrzej Januszewski, autor recenzji i artykułów. - Zamysłem autora było przedstawienie piękna ziemi kresowej i tragicznych dziejów zamieszkującego ją narodu.

Jak mówi sam Mieczysław Bołuć: „Oburzał mnie i ranił ten fakt, że historia Polaków na byłych Kresach Wschodnich jest fałszowana. W książkach, gazetach i w telewizji pokazują to, czego nie było. Mieszkałem tu i wszystko pamiętam. Z żalem zauważam, że nowe pokolenie uważa za prawdę to, co im mówią o historii Kresów media. Więc postanowiłem zmienić tę sytuację. Chciałem napisać prawdziwą historię dla przyszłych pokoleń, żeby wiedzieli, jak wszystko było w rzeczywistości”.

Pierwsza część poematu opiewa bogactwo natury doliny Niemna. Autor wskazuje na korzyści, jakie może czerpać z przyrody człowiek. Druga część poświęcona jest historii regionu, autor skupia się na okresie II wojny światowej, która zdecydowała o oderwaniu Kresów od Rzeczypospolitej. Opisuje również czasy sowieckie, zagładę AK, prześladowania miejscowej ludności. „Zdecydowanie podkreśla polskość tej ziemi, choć widzi odmienność jej mieszkańców, stwierdzając, że nie pochodzą ani z Zachodu, ani ze Wschodu, ale po prostu „stąd”. Autor ubolewa nad losem kresowiaków, apeluje do utraconej Ojczyzny, o pamięć i ma nadzieję na ocalenie tożsamości swego narodu” - zaznacza Andrzej Januszewski.

„Polski język, w którym rozmawialiśmy w rodzinie i z przyjaciółmi, znacznie różnił się od gramatycznego języka polskiego. Zaczynałem pisać swój utwór prozą, ale otrzymywałem zbyt nudny i rozwlekły. Pomyślałem, że trzeba spróbować napisać go w formie wierszowanej. Pisałem i przepisywałem setki razy, zwracałem się za pomocą do redaktorów Głosu znad Niemna. Znaczną pomoc okazali mi Fryderyk Zaniewski i śp. Józef Dziurbiejko. Gdy już poemat był skończony, skontaktowałem się z Konsulatem RP w Grodnie. Tylko po kilku latach naszej współpracy udało się odesłać mój utwór, razem z utworami innych pisarzy i poetów Grodzieńszczyzny, do Polski. Wreszcie został nadrukowany. Gdy go zobaczyłem, serce mi ścisnęło. Było tam bardzo dużo poprawek, był naruszony rym, treść była zmieniona. Więc zwróciłem się do drukarni grodzieńskiej i nadrukowałem poemat za własne środki małym nakładem. Zrealizowałem swoje marzenie”.

Poemat Mieczysława Bołucia przesiąknięty jest duchem patriotyzmu i z troską o swoje korzenie i przyszłe losy ziemi nadniemeńskiej.

Historia wierszowana

Wpisany przez Przygotowała LB
piątek, 27 maja 2011 13:11

Jest to utwór warty uwagi ze względu na swoją spontaniczność. Jest w nim coś, co można nazwać „ludowym odczuciem prawdy historycznej”.